

w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O PARAFIACH



Parafialne wiadomości
„ KODEŃSKI PŁOMYK ”

Nr 3/5/ Marzec 2000

Adoracja Krzyża Świętego w III Niedzielę Wielkiego Postu

W okresie Wielkiego postu w Trzecią Niedzielę rozpoczyna się tydzień adoracji Św. Krzyża.

W nabożeństwach całego tygodnia Kościół wychwala Krzyż Chrystusa, który stał się źródłem naszego zbawienia. W sobotę na nabożeństwie wieczornym słyszymy takie słowa wychwalające Krzyż Święty. „Raduj się życionośny Krzyżu, pobożności niezwykione zwycięstwo, chwała męczenników, przystań zbawienia, oręż niezwykiony”/Słowa Stychyrl.

Podczas „całnocnego czuwania” w wigilię tego dnia po „Wielkiej Doksologii” Krzyż zostaje uroczyście wyniesiony na środek świątyni, by pozostać tam cały tydzień.

Wierni, klękając całują Krzyż Chrystusowy. Św. Sofroniusz, objaśniając przyczynę składania hołdu w trzecią niedzielę Wielkiego Postu, mówi, że wspomnienie o Krzyżu powinno dodać otuchy wiernym wśród trudów postu i modlitw i przypomnieć im, że po smutnych dniach postu nastąpią radosne dni Zmartwychwstania Pańskiego. W poniedziałek, środę i piątek Kościół nakazuje składanie hołdu, a następnie po odprawieniu w Piątek godzinek Krzyż bywa zanoszony uroczyście do ołtarza. W tym tygodniu Kościół śpiewa: „Boski Krzyż jest dla nas zbawieniem i skarbem uświęcenia i siły. Złóżmy hołd Krzyżowi Pańskiemu”/Strychyra/

Sens tego wszystkiego jest jasny: jesteśmy w połowie Wielkiego Postu. Z jednej strony fizyczny i duchowy wysiłek, jeśli traktujemy go poważnie, zaczyna być zauważalny, daje się odczuć fatyga i potrzeba nam pomocy i pokrzepienia.

Z drugiej jednak strony, zakosztowawszy tej fatygi i wspiąwszy się aż dotąd, zaczynamy widzieć koniec naszej wędrówki i blask paschalnego światła staje się dla nas jaśniejszy. Wielki Post to czas naszego samo ukrzyżowania, doświadczenie, choćby nawet ograniczone, Chrystusowego wezwania, które daje się słyszeć w Ewangelii na tę niedzielę: „Kto chce iść za Mną niech wyrzeknie się siebie, weźmie Krzyż swój i pójdzie za Mną”/Mr 8,34/.

Lecz nie możemy wziąć naszego Krzyża i pójść za Chrystusem, jeśli uprzednio nie weźmiemy Jego Krzyża, Krzyża, który przyjął On by nas zbawić. To nie nasz, ale Jego Krzyż jest zbawczy i tylko On nadaje sens i moc naszym Krzyżom.

I tak wzmocnieni i pokrzepieni wstępujemy w drugą połowę Wielkiego Postu. Na ten temat czytamy w Niedzieli Adoracji Krzyża: „W tę niedzielę, trzecią niedzielę Postu oddajemy pokłon Szacownemu i Życiodajnemu Krzyżowi. Ponieważ w ciągu 40-dniowego Postu jak gdyby krzyżujemy siebie /.../, doświadczamy goryczy, smutku i przygnębienia, dany nam zostaje na orzeźwienie i pokrzepienie - w imię pamięci o Męce Pańskiej i gwoli pocieszenia - życiodajny Krzyż /.../. Podobnie jak ci, co odbywają długą i uciążliwą wędrówkę i zmęczeni ujrawszy piękne drzewo zatrzymują się i odpoczywają w jego cieniu, by następnie kontynuować drogę z nowymi siłami,

również i nam podczas naszego wytężonego postnego wysiłku i naszej postnej wędrówki przychodzi się natknąć na zasadzone przez Św. Ojców i mające nas odświeżyć i wzmocnić na dalszą drogę drzewo życiodajnego Krzyża /...../. Albo że użyjemy innego przykładu: gdy ma przyjść Król, naprzód dają się widzieć jego sztandary i symbole a dopiero potem - promieniując radością zwycięstwa i taką samą radością napelniając poddanych - przychodzi on sam; tak samo i nasz Pan Jezus Chrystus gdy ma pokazać nam Swoje zwycięstwo nad śmiercią i objawić się w Chwale Dnia Zmartwychwstania naprzód jako Swoj symbol wysła nam Swoj życiodajny Krzyż: czyni to po to, by napelnić nas radością i pozwolić nam na przygotowanie się do powitania Jego Samego i mającego nastąpić Jego zwycięstwa /...../ Wszystko to ma miejsce w środku najeżonego trudami i wysilkami czterdziestodniowego Postu /...../. Życiodajny Krzyż, Krzyż, który zostaje nam właśnie w połowie Św. Postu dany to Drzewo życia. Jest to, to samo drzewo, które zasadzone było w raju /...../.

I tak wzmocnieni i pokrzepieni wstępujemy w drugą połowę Wielkiego Postu.

Powróćmy zatem do tematu o Krzyżu Chrystusowym, o Jego istocie i symbolice. Krzyż bowiem jest jak Pismo Święte, jak Ewangelia. Gdy Je czytamy na nowo - na nowo Je odkrywamy. Za każdym więc razem gdy patrzymy na Krzyż, poznajemy nową tajemnicę Zbawienia.

Istnieje też pewne niebezpieczeństwo, podobne jak w przypadku Pisma Św. - gdy ktoś weźmie do ręki pierwszy raz np. Stary Testament, nie mając przygotowania, może go nie zrozumieć, snuć fałszywe wnioski, wpadać w skrajności.

Proponuję więc pewien układ: - rozważmy najpierw symbolikę Krzyża stanowiącą podstawę wiadomości, swoisty element Krzyża. O samej zaś istocie Krzyża przedstawię tylko temat do rozmyślań. Chcę byś rósł /słuchaczu/ razem z Krzyżem. Chcę aby On kielkował w Twoim sercu i stał się Twym Drzewem Życia.

Dlaczego jest to tak skomplikowane? - Apostoł Paweł powiedział, że „mowa o Krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą.” /1 Kor 1,18/. Ta moc jest zawarta w samym celu zbawienia, w miłości Bożej która pozwoliła Jemu, Bogu, poniżyć się do śmierci na Krzyżu oraz w strugach krwi Chrystusowej które nasączyły to drzewo. Dlatego właśnie w każdej cerkwi w ołtarzu zawsze stoi Krzyż - na przypomnienie nam, że Liturgia sprawowana w tym miejscu ma swój początek od Krzyża.

Myślę, że chcielibyście zapytać, czy taką samą moc mają Krzyże uczynione ręką ludzką - te, które nosimy na piersi, trzymamy w domu, całujemy w świątyni lub cerkwi, stawiamy na grobach?

Odpowiedź jest na to jednoznaczna, - odpowiedź na to każdy człowiek daje indywidualnie bezpośrednio Bogu. Niektórzy bowiem Krzyż na piersi noszą pod wpływem mody albo jeszcze gorzej - chcą ukryć fałsz. Krzyż na cmentarzu dla wielu jest tylko zaakceptowanym wzorem pomnika. To tak, jak z Krzyżem historycznym -

wielu ludzi ukrzyżowano, wiele Krzyży postawiono na Ziemi. Tak wiele, że aż uznano ten rodzaj śmierci za najbardziej haniebną. Ale jeden, tylko jeden był Krzyż Chrystusowy - świadek i symbol miłości Boga do ludzi.

Jeśli więc, stając przed polnym krzyżem, czy ten swój małe Krzyżek całując /go/ wkładamy na piersi i wspominamy miłość Chrystusa i Jego Ofiarę, to każdy z nich ma dla nas tę samą moc, moc Tego Jedyne. Może właśnie dlatego w naszej Cerkwi Krzyż Chrystusowy jest wyróżniony ze wszystkich innych, posiada dodatkowe dwie poprzeczki. Ta górna deseczka to wyrok Pilata, za co skazał Jezusa - „Jezus Nazareński Król Żydowski”.

Wielu czytało ten napis i jak różne były ich reakcje: Drwili, bluźnili, a tylko jeden - łotr, ten co był ukrzyżowany z prawej strony Jezusa powiedział: „Jezu wspomnij mnie, gdy wjedziesz do Królestwa Twojego” /Łk.23,42/.

Ten napis również nam jest informacją i zarazem pytaniem: kim dla nas jest Chrystus - Czy jest Królem naszych serc, uczuć, myśli?

- Czy jest Królem również wtedy, gdy jest poniżany, wyśmiewany lub gdy od nas wymaga ofiary?

Odpowiadamy na to nie słowem lecz postępowaniem naszym, życiem !!!

Drugi znak wyróżniający Krzyż Chrystusowy, to dolna ukośna poprzeczka - podnózek, drwina oprawców, którzy najpierw ubrali Jezusa w płaszcz szkarłatny i koronę ciemniową. Bijąc Go i plując wołali z szyderstwem: „Bądź pozdrowiony Królu Żydowski” lub „ Król, więc Krzyż mu będzie tronem a dodamy jeszcze podnózek ..

Oprawcy wybierając ten rodzaj ukrzyżowania, nieświadomie wypełnili prorocтво że Kości Zbawiciela nie będą złamane /Jan 19,36/.

Przybijając stopy bez podnóżka musieli by je wylamać. Podnózek zaś stał się symbolem. Podanie głosi, że w czasie śmierci Pana Jezusa podnózek się przechylił ukazując, na potwierdzenie słów Jezusa, że ten łotr, który był ukrzyżowany po prawej stronie, dostał raję, zaś ten, z lewej, został potępiony.

Dla nas podnózek, to znak, że wobec Krzyża Chrystusowego nie można być obojętnym - można być albo „za” albo „przeciw”. Dokonując wyboru wyznaczamy sobie miejsce i na ziemi i w wieczności - przyjmujemy lub odrzucamy Ofiarę Chrystusa. Ta symbolika sprawiła, że nadano Mu swoistą geometrię, a nieświadomi mówią czasami „inny Krzyż”. Krzyż prawosławny posiada w sobie wyobrażenia Krzyża rzymskiego, greckiego i św. Andrzeja. Każdy z tych Krzyży był niegdyś narzędziem kary. Łącząc je ikonograficznie w jeden nie tworzymy czegoś nowego a podkreślamy i akcentujemy w sposób sugestywny fakt, że Jezus w ofierze za nas przeżył wszystkie rodzaje tortur. Przyjmując w pokorze, cierpiąc świadomie i z miłości do ludzi nawet podczas ukrzyżowania mówił „Ojcze wybac im, bo nie wiedzą co czynią” /Żk.23,34/. Ikonografia przedstawia twarz Ukrzyżowanego Zbawiciela jako pogodną i spokojną.

Dlaczego za narzędzie zbawienia BÓG wybiera Krzyż?

/ciąg dalszy w następnym numerze/

ZNACZENIE KOBIETY W ŻYCIU CERKWI

Diakonat pomocy misyjnej.

Chrześcijaństwo godne miejsce pozostawiło Kobiecie w Cerkwi. Już w najdawniejszych czasach apostołskich spotykamy niewiasty, powołane do pomocniczej służby w Kościele. Znane są więc cztery córki diakona Filipa z Cezarei, które pomagały w ewangelizacji. A ponieważ posiadały dar prorokowania /por.Dz.21,9/, miały jaśniejsze zrozumienie prawd wiary i potrafiły je wyjaśnić innym. Niewiasty takie nazywano diakonisami. Pomagały przy nabożeństwach i sprawowaniu śmamentów, szczególnie chrzcie dziewczynek. Troszczyły się o sieroty, chorych i potrzebujących pomocy., /Por.Rzym.16,1; 1 tym.3,11/ - ap.Paweł charakteryzuje cechy diakonis. Czyn diakonis we wschodniej Cerkwi utrzymał się do XI w, a obecnie odradza się w niektórych Kościołach Wschodnich.



Niewiasty Chrystusowe.

Należy wspomnieć także o „Niewiastach Chrystusowych”. Były to godne matki i żony, które wychowywały w swych domach głosicieli prawdy o Chrystusie. To także zastęp męczennic za wiarę Chrystusową. Wspomnijmy między innymi św. Barbarę, św Praskiewę, a imiona takich świętych jak Wiera, Nadzieja i Lubow, stały się symbolem chrześcijańskich cnót, a imię matki Sofii - Mądrości - najwyższym wyrażeniem Ducha Chrześcijańskiego.

Niektóre zostały nazwane „Równymi Apostołom” za trud włożony przy głoszeniu prawdy ewangelicznej. Np: św.Maria Magdalena, św.Tekla, cesarzowa Helena i Księżna Olga.



Kobieta współczesna

Kościół powierzył niewiastom wielkie i odpowiedzialne zadanie i tak jest obecnie. Nadal bowiem wielkie znaczenie dla Kościoła ma ich apostołstwo dobrego przykładu i praktykowanie uczynków miłości i miłosierdzia. W naturze bowiem Kobiety złożył Stwórca konieczne do tego skłonności i właściwości; potężną moc miłowania i wytrwałą ofiarność. Stąd też jest ona wrażliwszą od męczyzny, posiada więcej zrozumienia dla cudzej nędzy, jest bardziej ruchliwa i drobiazgowa, a przy tym ma

więcej zmysłu praktycznego a może i psychologicznej, wrodzonej znajomości ludzi i dlatego znajduje sposoby ulżenia drugim. W czasach rozpadu życia rodzinnego kobieta powinna pracować dla dobra rodziny, jej jedności i zawartości. Powinna poświęcić wszelkie swoje dążenia i ambicje.

Wzorem Marii dbać o wychowanie dzieci na prawidłowych chrześcijan.

Przyjmując przykład Chrystusa i Marii powinna przyjąć relację mężczyzna to kapłan, który w imię Chrystusa spełnia wszelkie sakramenty. Kobieta to druga Maryja miłością i pomocą służąca innym ludziom a najbardziej rodzinie własnej. Określone zostało wyraźne stanowisko kobiety w Cerkwi, aby była pomocą dla kapłana, doradcą dyrygentem, ale niech nie przyswaja praw jej nie należnych.

/Anna Ignaciuk /

Chrześcijański obowiązek

Szósty Sobór Powszechny postanowił: „Jeśli osoba świecka bez żadnej naglącej konieczności albo ważnej przeszkody, które na dłuższy czas oddaliły by ją od świętej Cerkwi, przebywając w mieście, we trzy niedziele na przestrzeni trzech tygodni nie przybędzie na zgromadzenie cerkiewne - niech zostanie wydalona ze społeczności”. Pierwsi chrześcijanie jedynie z powodu obłożnej choroby, przebywania w więzieniu albo nieobecności w miejscu zamieszkania, nie uczestniczyli w cerkiewnym nabożeństwie. Ale i wtedy, gdy z konieczności przebywali daleko od cerkwi - zawsze swe serca i myśli kierowali do świątyni w tym czasie, kiedy tam odprawiano nabożeństwo. A dzisiaj! Ilu mamy takich chrześcijan, którzy z lekkim sercem pozwalają sobie na opuszczenie nie tylko trzech nabożeństw. A pozostając w domu z ważnego powodu, czy próbują nawiązać łączność duchową z modlącymi się w cerkwi braćmi i siostrami? Czy płonie u nich lampadka albo świeca w czasie liturgii i czy oświecają siebie znakiem krzyża, słysząc cerkiewny dzwon? A może utkwili wzrok w ekran telewizora i zachwycają się kolejnym prymitywnym banałem? Nie! Tak nie powinni postępować prawdziwi chrześcijanie. Udział w nabożeństwie każdej niedzieli czy święta to sprawa naszego osobistego honoru, to chrześcijański obowiązek.



Na czym polega prawdziwy post

Zwykle w czasie Wielkiego Postu wszyscy zapytują, kto ile tygodni pościł. I można usłyszeć od jednych, że pościli dwa tygodnie, drudzy - trzy, a inni - w ciągu całego postu. Ale jaka z tego korzyść, jeśli wtedy nie czynimy dobra. Ktoś powie: "Pościłem cały Wielki Post", a ty mu powiedz: "Miałem wroga i pogodziłem się z nim, miałem zwyczaj urągać innym i porzuciłem go, miałem zwyczaj naśmiewać się i zaprzestałem". Marynarze nie odnoszą żadnej korzyści z tego, że pokonują olbrzymie wodne przestrzenie, ale mają pożytek, jeśli dostarczą do celu powierzony im ładunek. I my nie mamy żadnej korzyści z postu, gdy spędzimy go bez uwagi, byle jak. Jeśli pościmy, powstrzymując się jedynie od pokarmów, to po 40. dniach przemija także post. A jeśli powstrzymujemy się od grzechów, to i po upływie tego czasu post jeszcze trwa i będziemy mieć z niego stałą korzyść (...).

św. Jan Chryzostom (Złotousty)

Post jest darem nie ulegającym przestarzeniu, ale stale odradzającym się i kwitnącym w pełnej krasie. Post ochrania niemowlęta, czyni cnotliwym młodzieńca, szacownym starca, bowiem siwizna upiękuszona przez post staje się godniejsza. Poście zdrowi - jest to ochrona wazszej mocy cielesnej. Poście chorzy - post jest matką zdrowia.

św. Bazyli Wielki

Liturgia Przedieoswiaszczennych Darów

Liturgia Darów uprzednio poświęconych nazywa się tak dlatego, że podczas niej nie dokonuje się poświęcenia darów, lecz wierni przyjmują Komunię uprzednio poświęconą na liturgii Bazyli Wlk. lub Jana Złotoustego.

Liturgia Darów uprzednio poświęconych została ułożona w VI wieku przez Grzegorza Wielkiego. Przed tą liturgią odprawiane są wielkopostne czasy. Liturgia rozpoczyna się wieczernią, na której podczas śpiewu "Da isprawitsia molitwa moja..." wierni klęczą, kapłan zaś, stojąc przed prestołem kadzi, a następnie klęka. Podczas śpiewania "Nynie siły niebiesnyja s nami słužat..." kapłan wstaje i trzymając prawą ręką na głowie dysk ze Świętymi Darami, a w lewej ręce - czaszę, milcząco przenosi je z żertwiennika na preston. Wierni klęcząc oddają pokłon Ciału i Krwi Pańskiej. W dalszej części liturgia jest podobna do liturgii Jana Złotoustego.

Liturgia Darów uprzednio poświęconych jest odprawiana w środy i piątki Wielkiego Postu, w czwartek 5-go tygodnia, i pierwsze trzy dni Wielkiego Tygodnia.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W MIESIĄCU MARCU

- 04.03./Sobota/ - Rodzicielska. Modlitwy za zmarłych
- św.Liturgia z Panachidą w Kopytowie - 9⁰⁰
- 05.03./Niedziela/-Mięso-pustna.O Sądzie Ostatecznym
-św. Liturgia z Panachidą w Kodniu - 10⁰⁰
- 12.03./Niedziela/-Seropustna, Przebaczenia Win.
Wspomnienie wygnania Adama i Ewy z raju. św.Liturgia i wieczernia z czynem przebaczenia w Kodniu - 10⁰⁰

POCZĄTEK WIELKIEGO POSTU

- 13.03./Poniedziałek/-Czytanie Wielkiego Kanonu św.Andrzeja z Krety w Kodniu - 15³⁰
- 14.03./Wtorek/ - Czytanie Wielkiego Kanonu św. Andrzeja z Krety w Kodniu - 15³⁰
- 15.03./Sroda/ - Czytanie Wielkiego Kanonu św.Andrzeja z Krety w Kodniu - 15³⁰
Olszankach- 18⁰⁰
- 16.03./Czwartek/-Czytanie Wielkiego Kanonu św.Andrzeja z Krety w Kodniu - 15³⁰
Kopytowie - 18⁰⁰


- 17.03./Piątek/ - Liturgia Uprzednio Poświęconych
Darów w Kodniu - 16⁰⁰
- 18.03./Sobota/ - Wspomnienie Cudu św.Teodora
Tyrona/Rycerza/św.Liturgia w
Olszankach - 10⁰⁰
- 19.03./Niedziela I Wielkiego Postu/-Tryumf
Ortodoksji /Prawosławia/
św.Liturgia z Molebniem
Okolicznościowym w
Kodniu - 10⁰⁰
- 22.03./Sroda/ - 40 Męczenników Sebastyjskich
-św.Liturgia Uprzednio
Poświęconych Darów w
Kodniu - 16⁰⁰
- 25.03./Sobota/ - Modlitwy za zmarłych,św.Liturgia
Kopytowie - 9⁰⁰
- 26.03./Niedziela II Wielkiego Postu/ św.Grzegorza
Palamasa /Pałamy,św.Liturgia w
Kopytowie - 9⁰⁰
- Wieczernia Wielkiego Postu z
czytaniem św.Ewangelii od Mateusza
w Kodniu - 16⁰⁰



KWIECIEŃ

- 01.04./ Sobota/ - Modlitwy za zmarłych, św. Liturgia
w Kodniu - 9⁰⁰
- "Wsienoszcznoje Bdienije" z
wyniesieniem świętego Krzyża -
Adoracja w Kodniu - 17⁰⁰
- 02.04./ Niedziela III Wielkiego Postu/ Kierstopokłonnaja
Adoracja św. Krzyża, św. Liturgia w
Kodniu - 10⁰⁰
- Wieczernia Wielkiego Postu z
czytaniem św. Ewangelii od Marka w
Kopytowie - 15⁰⁰

/ciąg dalszy w następnym numerze/



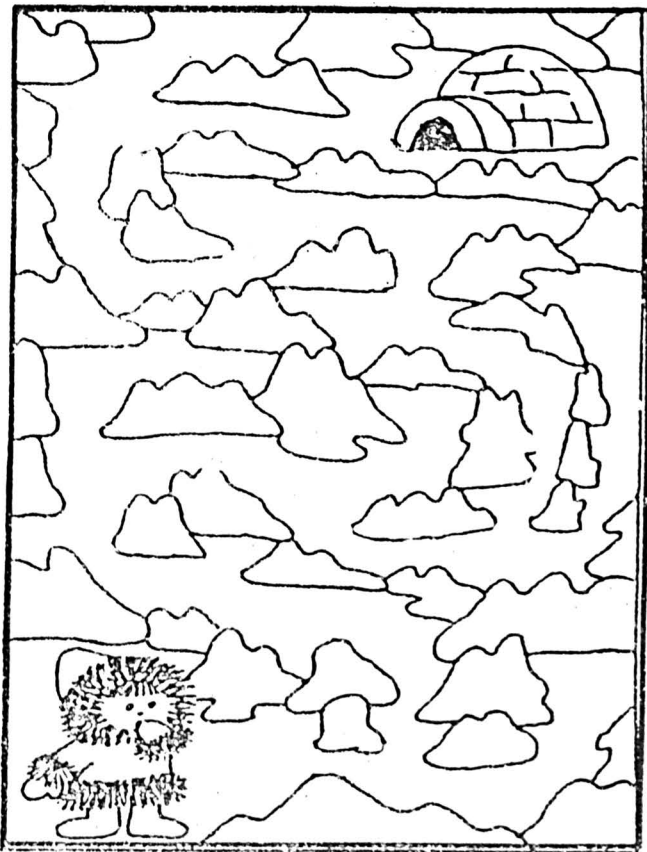
Prawo miłości

*Kochajcie wrogów was krzywdzących,
nienawidzących - błogosławcie,
okrycie wam odbierającym -
koszulę z ramion też oddajcie.*

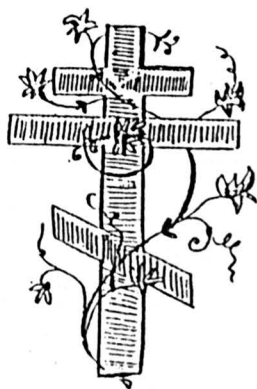
*Każdemu pomóż proszącemu.
Nie pragnij długu odzyskania -
w policzek godzącemu
podstaw i drugi - bez wahania.*

*I jeśli chcecie, by was bliźni
jak bliźnich szczerze miłowali -
też postępujcie sprawiedliwie,
jak ci, co prawo to uznali!*

L A B Y R Y N T



Bądźcie uczynni. Pomóżcie Eskimosowi znaleźć drogę do iglo.



Pismo Parafii Prawosławnej
Św. Arch. Michała w Kodzlu
21-509 Kodeń ul. Sławatycka 19
tel. 375-43-26